

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 26 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Osiaty.
ST-SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 7.
SZARUKAWCZYŻNA, M. Mindel, składowa ul. ...
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Kardynał Hozjusz

Wielki czas wskrzesić żywą pamięć wielkiego księcia-biskupa warmińskiego, wielkiego kardynała, jednego z najdzielniejszych biskupów polskich, męża, który swoim umysłem i pracami gorował nad swoją epoką, bez poznania którego nie rozumiemy Polski wieku XVI.

Wskrzesimy w czasach zamętu pojęć religijnych biskupa, którego służnie współcześni, dla jego prac pisarskich i działalności religijnej nazywali „Filerem Kościoła”, „Drugim Augustynem”, „Mótem heretyków”.

Wskrzesimy biskupa, którego „fides

leńskim Rotundusem (Mieleckim). W 400-letnią rocznicę otrzymania przez Hozjusza doktoratu w Bolonii (1534), powrotu jego do kraju i rozpoczęcia działalności publicznej winny się w pierwszej mierze zainteresować wskrzeszeniem jego wielkiej postaci Uniwersytet S. B., o.o. jezuiti, siery duchowne i mieszkańcy Wilna. Wskrzesić winniśmy w uroczystych akademiach, wydaniu w spolszczonych przekładach myśli wielkiego księcia Kościoła, biskupa-obywatela, wielkiego wilnianina, który dobrze zasłużył się Kościołowi i Ojczyźnie, którego i dziś za wzór postawić można!

Ks. Edmund Nowak.

Przyp. aut. Sprawa beatyfikacji świątobliwego kardynała Hozjusza w toku.

Do wydobywania z mroków zapomnienia świetlanej postaci dziejowej kardynała Hozjusza wiele się przyczyniła Akademia Umiejętności w Krakowie, wydając w Aktach Historycznych, w trzech tomach zbiór jego listów za lata 1551—1558, w opracowaniu dr. Franciszka Hiempla i dr. Wincentego Zakrzewskiego „Hosił epistolae”, Kraków, 1886 i 1888 r.

Niedawno ukazała się książka ks. Józefa Umińskiego. Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza, Lwów 1932 r. str. VIII+240. Dzieło to wyszło w związku z przygotowaniem do kanonizacji znakomitego kardynała polskiego.

Natomiast powierzoną i z pospiechem opracowaną książką niemiecką dla upamiętnienia 350 rocznicy śmierci kardynała przez Józefa Lortza „Kardinal Stanislaus Hosius”, Köln, 1934, str. 12+242, niezupełnie oddająca nam osobę i działalność pisemniczą i religijną kardynała. Autor nie znał języka polskiego i nie wykorzystał źródeł polskich z terenu działalności Wielkiego Kardynała, pobieżnie potraktował bogate zbiory warmińskie, które miał pod ręką.

Czas już wielki, by uczeni zajęli się wydanem reszty listów, odtwarzających postać duchową Wielkiego Biskupa polskiego i Kardynała.

Bezpany — gniazdo rodowe Hozjusów

Bezpany, pow. wileński, wieś i majątek przeważnie do niedawna leśny (w 1880 roku obszar 6.000 dziesięcin) w par. Niemenczyńskiej, nad rzeką Wilją, o 24 wiorsty od Wilna.

Majątkowość ta, jak świadczy dokumenty z archiwum dawniejszego dziedzica Ignacego Łopacińskiego, nadana została (dn. 4 listopada 1880 r.) przez Zygmunta I króla Polskiego Urykowi Hozjuszowi, horodnicznemu wileńskiemu, ojcu wielkopolskiej, horodniczej wileńskiej, człowieka wielkiego, nieskazitelnego charakteru, którego życie jednym służyło za wzór, a drugim za wyrzut. Obych duch jego i głoszone przezeń idee wywarły na dziesięcie społeczeństwo wpływ, jaki wywierały za jego życia!

Wzbudźmy wielkiego psychologa, który znając duszę polską, że nie z nią przemocą, narzucaniem się nie da się zrobić, używał metody łagodnego przekonywania, dowodzenia i jednania sercem.

Wskrzesmy Biskupa, który od 1561 do końca 1563 r. stał na Soborze Trydenckim na czele episkopatu całego świata, przyczyniając się do jego odnowienia, przesyłając na nim i pracując gorliwie nad ustaleniem dogmatów i reformy obyczajów, wpływem swoim sprawił, że król Zygmunt August przyjął te postanowienia na Sejmie piotrkowskim w 1565 r., a biskupi polscy zaraz przystąpili do ich egzekucji.

W czasach zamętu i politycznych osłabienia poczucia obowiązków względem państwa wskrzesmy pamięć wielkiego męża stanu, dobrego obywatela, wiernego syna matki Ojczyzny.

Czy to na stawiskach sekretarza, czy regenta kancelarii królewskiej, czy to jako poseł królewski na dworzec króla Ferdynanda I i ces. Karola V, czy na dworzec papieskim Hozjusz stara się spełnić jak najlepiej swoje obowiązki z jak największym pożytkiem dla swego państwa.

Talent polityczny Hozjusza i zdolności dyplomatyczne (które później wyzyskują papież Paweł IV, Pius IV) zajął się w całej pełni, gdy jako poseł Zygmunta Augusta wobec wspomnianych monarchów udaremniał intrygę krzyżacką przeciw panowaniu Polski na Pomorzu i choć sprawy całkowicie nie załatwił, jednak odwrócił na dłuższy czas burzę od Polski. Za jego to staraniem Król V odnowił przymierze z Zygmuntem Augustem. Hozjusz, posługując od roku 1569 z woli króla i sejmku na dworze papieskim aż do swej śmierci, nie zaniedbywał żadnej okazji, by przysłużyć się krajowi.

Najważniejszy okres działalności Hozjusza dla Polski przypada na lata 1563—1569. Hozjusz w Polsce jako bp. chełmski i książę biskup warmiński i senator wirlista uczestniczył we wszystkich waż

rumunka podał pod wpływem zgonu ojca w melancholię.

Uwaga: Oparłem się przy pisaniu niniejszego na notatkach z archiwum udzielonych mi w roku 1934 przez p. Euzebjusza Łopacińskiego, wnuka byłego właściciela Bezdany Ignacego Łopacińskiego.

*) Ignacy Łopaciński był członkiem rządu na rodzonym na Litwie w 1863 r., o którym w wielkim uznaniem pisze w swych pamiętnikach Jakób Gieysztor, zaznaczając, że był on autorem odczuwania rządu narodowego na Litwie, posiadając plomienią i polityczny styl.

**) Mecenasa Mickiewicza częściej większą majątku rozparcelował między szlachtą zagrodową i włościan miejscowych, pozostawiając sobie pięknie położony młyn z folwarkiem, własność obecnie brata jego. Sam fundusz należy do p. Teczynskiego. Sprawa jest jednak bardzo zagmatwana i współwłaścicielami są jęczy panowie z Kongresówki i miejscowy bogaty izraelita. Działki posiadają jeszcze spadkobiercy zmarłego Rickerta.

Echa zamachu bombowego w Wiedniu

WIEN. PAT. — Dochodzenie policji wiedeńskiej w sprawie krwawego zamachu bombowego na sklep jubilerski w dzielnicy Maudling, wyjaśniło całkowicie ten zamach, w którym było kilka ofiar w życiu ludzkim. Zamachu dokonali członkowie narodowi socjaliści: kelner bez zajęcia Krcil, introligator Teuer, cukrownik Bedenik i handlowiec Rieger.

Po zamachu 3-iej jego sprawcy uciekli z Wiednia, a czwarty, introligator Teuer, został aresztowany przez policję. W zamachach dokonanych 12 i 13 maja w

Książę Mikołaj Rumuński w Warszawie

WARSZAWA, PAT. — Dziś w niedzielę przybył do Warszawy samolotem z Pragi książę Mikołaj Rumuński w towarzystwie dwu adiutantów kpt. Oprisa i kpt. Nicolaia.

Przyłot ks. Mikołaja poprzedził przyłot płk. Stoicescu, który wygładował na lotnisku warszawskim o godz. 16. W związku z przyjazdem Ks. Mikołaja lotnisko udekorowano flagami o barwach rumuńskich i polskich.

Na powitanie Księcia przybyli na lotnisko ministrowie spraw zagranicznych Beck i Komunikacji Butkiewicz, podsekretarz stanu w M.S.Z. Szembek, wiceministrowie spraw wojskowych Fabrycy i Sławoj - Składkowski, szef Sztabu Generalnego gen. Gasiorowski, gen Wieniawa-Długoszewski, nacelnik Wydziału Wschodniego M.S.Z. minister Schetzel, Szef Gabinetu p. ministra spraw wojskowych płk. Sokolowski, szef Gabinetu Mi-

nistra spraw zagranicznych Dembicki, dyrektor Litopowicz, płk. Rayski, członekowie poselstwa rumuńskiego z ministrem Gadere na czele, attaché wojskowy Rumunii i Czechosłowacji, wojewoda Jaroszewicz i inni.

Przyłot ks. Mikołaja nastąpił punktualnie o godz. 17-iej. Wychodzącego z samolotu Księcia powitali ministrowie Beck i Butkiewicz, wojewoda Jaroszewicz, gen. Wieniawa - Długoszewski i inni. Orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy, poczem ks. Mikołaj dokonał przeglądu kompanii honorowej 36 p.p., ustawionej wzdłuż lotniska oraz plutonu honorowego 1 p. lotniczego.

Po powitaniu Ks. Mikołaj w towarzystwie szefa Protokołu Dyplomatycznego Romera odjechał do Łazienek, gdzie zamieszkał w przygotowanych dla niego apartamentach pałacu lazienkowskiego, jako gość rządu polskiego.

Kongres Eucharystyczny w Krakowie

KRAKÓW, PAT. — W niedzielę, w drugim dniu kongresu Eucharystycznego odbyły się msze we wszystkich prawie kościołach krakowskich, poczem wyruszyły z nich procesje przed Kościół Marjański, celem wzięcia udziału w uroczystej Sumie.

Z katedry na Wawelu wyruszyła procesja po godz. 10-iej. Pod baldachimem postępował J. E. Ks. Metropolita Sapięha w otoczeniu biskupów i licznego kleru. Procesja przybyła głównymi ulicami

miasta do wspaniale przybranego ołtarza u wejścia do kościoła Marjańskiego. Byli tu zgromadzeni przedstawiciele władz i tłumy ludności. Samą Pontyfikalną celebrował biskup Lisowski z Tarnowa. Po nabożeństwie metropolita Sapięha udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Chóry odpiewały Te Deum i Boże coś Polskę.

O godz. 8 wieczór w wielkiej sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademja dla inteligencji krakowskiej.

W NIEMCZECH

SPRAWA TAJEMNICZYCH SAMOLOTÓW

PARYŻ, PAT. — Prasa paryska zajmuje się sprawą tajemniczych samolotów nad Berlinem. Porównując czas pojawienia się tych samolotów nad stolicą Rzeszy z ogłoszeniem komunikatu agencji Conti, dochodzi do wniosku, że agencja miała się z prawdą. Komunikat agencji pojawił się o godz. 22 min. 30, a godz. 22 min. 25, według wyników badań dziennikarzy zagranicznych, żadna instytucja urzędowa w Berlinie, kierująca ruchem samolotów, a więc przedewszystkiem Tempelhof nie o samolotach obcych, znajdujących się rzekomo nad Berlinem lub nad innymi miastami Rzeszy, nie wiedziała. Gęsta sieć stacji samolotowych w Niemczech wyklucza przelot „eskadry” nad terytorium Rzeszy, o czym piszą z rozkazem dzienniki niemieckie. Wymienione w komunikacie agencji Conti miasta, nad którymi również rzekomo widziano samoloty, każą się domyślać, że podejrzeń o zorganizowanie tego raidu rzucza się na Francję.

Analizując źródła wzmiarkowanego komunikatu agencji Conti wydawnictwo „Le Repard” przypominają, że w najbliższych dniach rozpoczyna się w Niemczech tydzień lotniczy. Drugim momentem tej prowokacji niemieckiej była chęć wykazania światu, że Niemcy nie mają pożytecznych samolotów i skazane są całkowicie

na taskę napaśników. Dalej pismo podaje treść odezwy, zruconej rzekomo przez tajemnicze samoloty, a której przedruk był w prasie niemieckiej zabroniony. Odezwa mówiła „Ludwiczki, Hitler kłamie i oszukuje Niemcy, niemieckie „stronictwo nacjonalistyczne zaczyna atakować”.

REORGANIZACJA KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO

BERLIN, PAT. — W trwającym od dłuższego czasu konflikcie między rządem pruskim a kościołem ewangelickim w Prusach, nastąpił decydujący zwrot. Rząd pruski mianował specjalnego komisarza dla przeprowadzenia reorganizacji w kościele ewangelickim. Komisarz rozwiązał zarządy wszystkich gmin ewangelickich w Prusach. Wskutek tego biskup ewangelicki Bodelswig złożył urząd.

KRONPRINZ WILHELM ZADROWOLONY Z HITLERA

BERLIN, PAT. — Kronprinz Wilhelm wystosował 1 do kierownictwa Stahlhelmu list, w którym wita powziętą przez Hitlera i Seldtę decyzję w sprawach Stahlhelmu, jako zapowiedź ściślejszej współpracy i wspólnego frontu narodowo usposobionych czynników. Kronprinz apeluje do organizacji Stahlhelmu, ażeby wykała zrozumienie sensu i celów wielkiego niemieckiego ruchu wywoleńczego oraz przypadającej jej w tem roli.

GWALT NAD KSIĘDZEM KATOLICKIM

BERLIN, PAT. — W miejscowości Wolstein w Palatynie tłum wdarł się do plebanii katolickiej, wyprowadził przemocą miejscowego proboszcza na ulicę i zmusił go do publicznego odwołania na placu przed ratuszem zarzutów, stawianych narodowym socjalistom. Następnie szarłowcy hitlerowscy zamknęli proboszcza w areszcie.

Francuzi o konferencji londyńskiej

PARYŻ, PAT. — Koła polityczne francuskie uważają wynik ostatnich dni obrad konferencji gospodarczej w Londynie za umiarny. Stabiliza cja walut została odroczone ad Calendas Caeccas. Wszystkie za godnienia gospodarcze zawisły w powietrzu.

W kołach finansowych Francji obawiają się, że funt szterling niedługo ruszy w ślady za dolarem i wtedy losy waluty związanej z londyńskim rynkiem walutowym mogą stać się bardzo niepewne.

Bomba w bazylice św. Piotra i Pawła w Rzymie

RZYM, PAT. — Około południa jakiś niezany osobnik, wchodząc do bazyliki św. Piotra, postawił u jednego ze słupów kościelnych mały pakietek, który w kilka chwil potem eksplodował, raniąc lekko 3-ch mężczyzn i jedną kobietę. Wybuch był tak słaby, że nie uszkodził murów kościelnych, a znajdujący się wewnątrz bazyliki nie słyszeli nawet detonacji.

TELEGRAMY

POŚWIĘCENIE GMACHU BANKU ROLNEGO

GDYNIA, PAT. — Dziś odbyło się tu uroczyste poświęcenie gmachu Państwowego Banku Rolnego. Poświęcenia dokonał ks. biskup Okoniewski, który w okolicznościowym przemówieniu wyraził życzenie, aby instytucja przyczyniała się do wzrostu potęgi finansowej Polski nad Bałtykiem i była widomym znakiem żywotności narodu polskiego.

20-LECIE HARCERSTWA ŻENSKIEGO W WIELKOPOLSCE

POZNAŃ, PAT. — W związku z 20-letnim Harcerstwa Żeńskiego Wielkopolski odbywa się w Puszczykowie pod Poznaniem zlot harcerski z całej Wielkopolski. W niedzielę rano odbyło się uroczyste otwarcie zlotu.

OLBRZYMI POŻAR W PRZEMYŚLU

PRZEMYŚL, PAT. — W niedzielę o godz. 6 wieczór, wybuchł olbrzymi pożar w młynie Alfreda Frenkiela w Przemyślu. Jest to jeden z największych młynów w Małopolsce, przedstawiający wartość około 2 milionów złotych. Pożar widoczny jest w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Na miejsce wypadku wyruszyli przedstawiciele władz.

ZWYKSZENIE KARY ZA PORYWANIE LUDZI W AMERYCE

NOWY JORK, PAT. — O surowości ustawy przeciwko tak częstemu w Ameryce porywaniu ludzi w celu uzyskania okupu świadczy wyłany wstąpienia wyrok, skazujący na 25 lat więzienia niejakiego Buicka, oskarżonego o porwanie córki wielkiego przemysłowca w Detroit, Mac Matha.

AUSTRIA PRZECIW HITLEROWCOM

WIEN, PAT. — W artykule Engelmana, na masowym zgromadzeniu wygłosił kandydat Dolfuss i młodszy spraw wojskowych Vangroin mowę, zapowiadając bezwzględnej walki przeciw Hitlerowcom. W czasie tych przemówień odbyła się burzliwa manifestacja zgromadzonych nauczycieli i pracowników (w Austrii) kary śmierci dla sprawców zamachu.

Notatki polemiczne

Są pisma, które cytują się dla ich imienia i znaczenia, są takie, co do notatek polemicznych wsadza się jako okazy. „Głos Narodu” najwłaściwiej do pierwszych nie zaliczył się nigdy, zaś w rędzie drugich zajmuje „niszkie drażkowe krzesło”, to pewna. Stylem endeckiej polemiki prasowej, jak wiadomo kład w artykule przeciwnika tezy, których on nigdy nie wygłosił i z temi włożonymi teżami sobie polemizować. Polemika ułatwia to znakomicie, więc też „Głos Narodu” przejął z zachwytem ten znakomity system. W artykule „O radę na zł” piszemy, mówiąc o zwalczaniu wpływów antyreligijnych wśród młodzieży akademickiej:

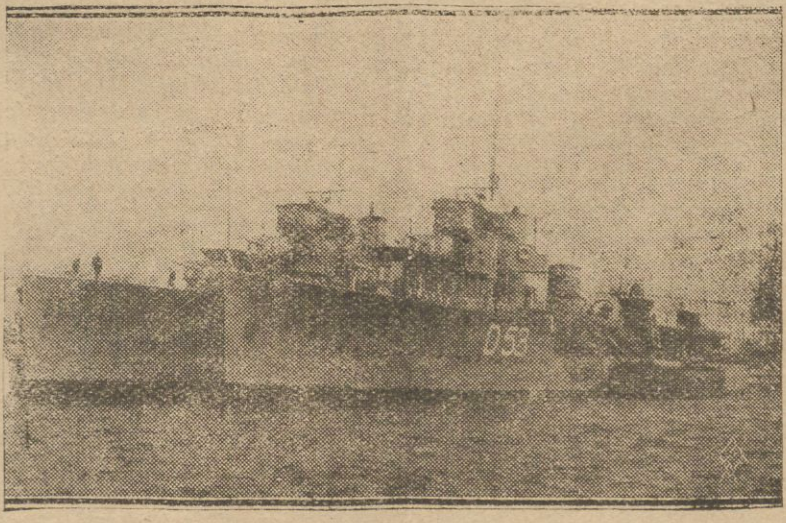
„Najszczęśliwszym wyjściem byłoby wsparcie się na wszystkich bez wyjątku organizacjach, które od lat stoją na gruncie etyki katolickiej i za światopogląd swój przyjmują światopogląd katolicki, — choć niekoniecznie swój katolicyzm z nacjonalizmem łączą”.

Zaznaczyliśmy w nim poprzednio (polemizując, jak Czytelniczy pamiętają, z O. Kosibowiczem) że dotąd część sfer uchwyczonych odnosiła się do niezależnej bodaj antypatją do organizacji akademickich, katolickich oraz nie endeckich. A oto, jak sobie nasze słowa wyżej zacytowane preparuje „Głos Narodu”:

Inni słowy: niech wszystkie katolickie organizacje młodzieżowe przejdą na podporządkowanie ad waliki z młodzieżą „nacionalistyczną”, a wszystko będzie dobrze!... Hm... bardzo pięknie. Tylko — gdzieśmy to pisali?..

„Robotnik” przewodzi polskiej lewicy jako organ prasowy, to też z wyjątkiem rzadkich lapsusów wystrzega się naogół endeckich chytrych. Przytacza naszą krytykę „Legionu Młodych”, pisaną w tymże samym artykule, który tak podretuszowano w rakowie, przytacza, go jako dowód, jak to „sanacji” klóci się między sobą. Że na nadzieje sprawdzania kompromolców do Polski, jaki cieszył się świeżo „Legion”, nie zapamiętujemy różowo, o tem mógłby „Robotnik” pamiętać choćby cało z rocznego wykrywania wszelkich objawów sowietyzacji. Taką rewelacją nasze obecne stanowisko znawcy nie jest. BWR — obzem niedojłoty? Z tego się panowie tak cieszą? To z taką radością stwierdzają? A ktoż tak się złości na kadoś „stawianie na baczność”, z tego samego BWR? Obóz niedojłoty? Zależy kiedy, panowie, zależy kiedy... Wście zaż może, jakie to choby polskić muszą z natury rzeczy być „niejadłoty”!

A no wielkie obcy, proszę panów, wielkie.



Dnia 21 b. m. zawinęły do portu gdynińskiego dwa kontrtorpedowce angielskiej marynarki wojennej: „Veneta” i „Viceroy”. Okręty angielskie stanęły przy nabrzeżu wilnowskim w basenie Prezydenta. W godzinach przedpołudniowych dowódcy kontrtorpedowców złożyły wizytę kontradmirałowi Unrugowi, dowódcy floty wojen-

Odezwa Komitetu Uwiecznienia Pamięci J. E. X. Biskupa Władysława Bandurskiego

W dniu Imienin ś. p. ks. biskupa Bandurskiego 27 czerwca odbędzie się w Wilnie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.

Wilno corocznie w dzień śmierci i w dzień Imienin czci pamięć Tego, który był tu dla nas prawdziwym Ojcem i miłującym opiekunem wszystkich naszych poczyniń społecznych. Los i jego własna wola sprawiły, że ostatnie lata służby kapłańskiej i obywatelskiej poświęcił ten gorący patriota i ten wzorowy Kapłan na szczytach. Gdy przybył tu zaraz po wojnie, narazie nie miał zamiaru pozostać, z Wilnem łączyło Go tylko uczucie dla miasta romantycznej poezji Mickiewicza, Lelewela, których tak lubił w przemówieniach swoich cytować.

Ale rozejrzawszy się w położeniu politycznym naszego tu odcinka, przekonawszy się, jak dalece przypomina on w tej części stałe zagrożoną, ile nad nim wisi ciemny chmur i jak podminowany jest podziemną agitacją antypolską, ten Kapłan-Zołnierz wspomniawszy czasy walk frontowych, okopy lejonowe, które odwiedził i nieustępliwe walki swoich ukochanych żołnierzyków. I pozostał. Pozostał, bo ujrzał nowe pole walki, nowe pole pracy, czynu, ofiary, a to było wszak treścią Jego pięknego życia. I trwał tak do ostatka, jako kapłan, jako dobroczyńca każdej biedy, co się do Jego miłosiernego serca zwróciła, ogarniając wielką miłością twórczą pracę na polu odbudowy Kraju i odrodzenia społeczeństwa.

Był zawsze gotów zawsze na stanowisku, obecny wszędzie, gdzie drgało życie polskie i gdzie słowo Boże trzeba było ponad ludzkie poczynania wymówić, by je utrwalił w sercach i pamięci. I tak pracując niezmiernie każdodziennym trudem, padł powalony chorobą serca, które zawiłe miało, które wszystkie radości i smutki polskie brało w siebie i rozplamięło je w gorący płomień ofiary. Wilno i Wileńszczyzna, jak cała Polska, zdawało sobie sprawę, kogo ma wśród siebie, czcilo i kochało swego Biskupa Legionowego.

Zawiązany w 1931 r. Komitet Uczczenia 25-lecia Sakry Biskupiej J. E. Władysława Bandurskiego miał doręczyć zebraaną kwotę Jubilatowi do uznania, a wiadano, że myślą Jego umiłowaną było wzniesienie Stolicy Harcerskiej dla oddziału miejscowego i dla zjednoczących tu z całej Polski harcerzy, bowiem był ich serdecznym opiekunem. Projektowano również wydanie dzieł Biskupa.

Nagły zgon X. Biskupa przeszkodził wykonaniu tych zamiarów. Komitet Uczczenia Sakry przetrwał się w Komitet Pogrzebowy i rozwiął się, przekazawszy swe niezakończony sprawy i zebrane ofiary w kwotę 36.000 zł. nowemu Komitetowi, powołanemu przez społeczność pod nazwą: „Komitet Uwiecznienia Pamięci X. Biskupa Władysława Bandurskiego.

Na ten Komitet: społeczeństwo włożyło obowiązek stworzenia dzieła, któreby choć w części mogło stać się wyrazem godnym zasług Zmarłego, aby w swej idei było Mu bliskim i drogim, a zarazem miało szersze społeczno-państwowe znaczenie.

W wykonaniu uchwał Walnego Zebrania Komitet zwrócił się przedewszystkiem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Marszałka Piłsudskiego z prośbą o łaskawe przyjęcie protektoratu nad Komitetem. Przedstawiciele Komitetu byli osobście przyjęci przez Wysokiego Protektora i otrzymali ich zgodę oraz zapewnienie co do materialnego i moralnego poparcia zamierzeń Komitetu.

Godność członków honorowego Komitetu przyjęli: —

Abramowicz W. — Senator, *Beczko-wicz Z.* — Minister pełnomocny, *b. Wojew. Wł. Dab - Biernacki St.* — Generał, *Insp. Armji. Fabrycy K.* — i *Włodzim. Spr.*

Wojtek, *J. Jabrzykowski Romuald* Ks. Arcybiskup Metrop. Wileński, *Januszkiewicz A.* — B. Rektor USB, *Jaszczolt Władysław* Wojewoda Wileński, *Jędrzejewicz J.* — Prezes Rady Ministrów i *Mina. Wym. R.* i *O. P. Kadencja Zofja, Kalński E.* — Minister Poczt i Telegrafów, *Litwinowicz A.* — General D-ia OK III, *Małyszewski W.* — Prezydent m. Wilna, *Meysztowicz A.* — b. Min. Spraw Wewnętrznych, *Pierracki Br.* — Min. Spr. Wewn., *Pilsudski Jan* — b. Min. Skarbu, wiceprezes B. P., *Prystor A.* b. Prezes Rady Ministrów, *Prystorowa J.* — b. Prezes Rady Ministrów, *Rydz - Smigły E.* — General Inspektor Armji, *Sładkowski S.* General Szeł Wojsk, *Inst. Histor. Staniewicz W.* — b. Min. Rektor USB, *Stronicki Zdz.* — Wiceprezydent m. Lwowa, *Prezes Obywat. Komitetu Budowy pomnika śs. Bisk. Wł. Bandurskiego, Szymański J.* b. Marsz. Senatu, *Insp. USB, Umiaostowska J.* — b. Min. Wydziału W., *Prezes Sądu Apel. Zawadzki Wł.* — Min. Skarbu, *Zeligowski Lucjan* — General Broni.

Rozpoczynając w tych warunkach swą pracę, Komitet zwraca się przedewszystkiem z gorącym podziękowaniem do tych, co się tak przychylnie odnieśli do wezwania poprzedniego Komitetu i przyczynili się do zebrania powyżej wymienionej sumy. Zarazem Komitet prosi usilnie tych, którzy jeszcze nie zwrócili składek o odesłanie takowych, chociażby złożone ofiary były najmniejsze, najpóźniej do dnia 1 września rb. pod adresem Sekretarjatu, **Wilno Mickiewicza 24, m. 10.** Przystępując do swej akcji Komitet bierze pod uwagę ten fakt, że z chwili osoba ś. p. Biskupa Bandurskiego nie jest wyłączną własnością Wilna, że należy do całej Polski, i że każdy obywatel Polski powinien przyczynić się do uwiecznienia Jego pamięci, ale zarazem Komitet bierze pod uwagę ten fakt, że z chwilą, gdy się ziściły marzenia i praca całego życia Tego Bojownika i Proroka Niepodległości i Polska powstała wolna, On obrał Wilno za siedzibę w tej wolnej Ojczyźnie.

Stąd płynęły Jego natchnione słowa na kraj cały, tu budował dalej w trudzie i radosnym znoju siłę moralną Państwa, tu padł na stanowisku, i tu wreszcie spoczęły Jego zwłoki w podziemiach Katedry.

dry wileńskiej obok królów tej ziemi. Więc przedewszystkiem tu w Wilnie, gdzie działał i gdzie spoczął, z nakazu obywateli i z nakazu serca gorąco pragniemy i powinniśmy pamięć Jego uwiecznić.

Zdając sobie sprawę z ideologii i zamiarów dostojnego Zmarłego, Komitet w myśl wielokroć wyrażanych przez Niego chęci, zamierza ze składek, zebranych drogą ofiar spełnić następujące zadania, mające na celu dobro społeczne, które Zmarły, o zawsze tak serdecznie obchodził, a zarazem uczczenie Jego pamięci.

1) Wycie budowa Stolicy Harcerskiej, rodzinnego domu dla braci skautowskiej, gdzieby znalazła to ciepło serdeczne i ideowe wskazówki, których im udzielał drogi ich Nauczyciel i Pasterz. 2) Wydać dzieł wybranych ś. p. Biskupa Bandurskiego i zbiorowego dzieła o Nim, które już jest częściowo napisane. 3) Wzniesienie w Bazylice grobowca, któryby odprawił doświadczenia Zmarłego i uczuciom wiernych.

Utrwalił pamięć o Nim czynem realnym, dla przyszłych pokoleń, jest zadaniem tych, co mieli szczęście Go znać i z nim współpracować, a każdy grom polski, złożony w ofierze na cel przez Niego ukochany, rozraduje Jego czystą duszę w zaświatach, skąd błogostawi całej umiłowanej przez siebie Ojczyźnie.

Przewodniczącym Komitetu: **A. Januszkiewicz** profesor U.S.B.

Wiceprzewodniczącym: **W. Małyszewski**, prezydent miasta Wilna.

St. Skwarczyński, gen. bryg.

K. Szelągowski, kurat. Okr. Szkoln.

Przewodniczącym sekcji: a) finansowej — **M. Obieziński**, prezes ZOR. b) organizacyjnej **W. Piotrowicz**, radca Wojewódzki, c) prasowej — **M. Szydłowski** — prezes Sympyliku Dziennikarzy Wileńskich. Sekretarz Generalny: **R. Szczęsny** — Naczelnik Wydział. Izby Skarbowej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

CRACOVIA — WARTA

POZNAN. IPAT. W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz ligowy między Cracovią a poznańską Wartą, zakończony zwycięstwem gości 2:0 (2:0). O zwycięstwie graczy krakowskich zdecydował 1 kwadrans meczu. w którym Cracovia przejawiała znaczną wyższość techniczną. W 8-ej minucie pierwszą bramkę strzelił Zieliński a kilka minut potem Małczyk uzyskuje 2-gi punkt. Po 25-minutowej grze zaznacza się przewaga Warty, która ma więcej zgrzyt, ale atak poznański gra bez szerszego i strzela pięciokrotnie. Sędziował b. dobrze Wantejkielczewicz. Publikacja 3.000.

WARSZAWIANKA — LEGJA

WARSZAWA PAT. W meczu ligowym Warszawianka wygrała z Legją 2:0 (2:0). Warszawianka lepsza we wszystkich liniach, mimo, że Legja wystąpiła z Nawrotem w ataku. Widzów 3.000.

POGOŃ — CZARNI

LWÓW. PAT. Pogoń pokonała Czarnych 2:1 (2:1). Gra nieciekawa na niskim poziomie. Dwie bramki dla Pogoni strzelił Matjas, bramkę dla Czarnych Makuch. — Widzów 2.000.

MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE WODNEJ

WARSZAWA. PAT. W sobotę i niedzielę odbyły się dwa mecze piłki wodnej o mistrzostwo Polski drużyn ligowych. — PKS pokonał AZS 4:0 (2:0). Gra na wysokim poziomie, prowadzona w szybkim tempie. Obie drużyny technicznie wy równane. O zwycięstwie PKS zdecydowała lepsza taktyka w walce.

W drugim spotkaniu AZS pokonał Cracovię 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Małkowski — 2, Małyszak i Sawiankowski po jednej. Cracovia grała dość prymitywnie.

ZAWODY LKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA

KATOWICE. PAT. Do okręgowych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Śląska stanęło 70 zawodników, w tem 40-tu mężczyzn i 30 pań. Wyniki były dość słabe, pobito jedynie rekord okręgowy w pobieganiu kułą 13 m. 31 cm. Nie startowali Hartlik, Czyż i Brojerówna.

WISŁA — GARBARNIA

KRAKÓW. IPAT. W meczu ligowym Wisła — Garbarnia wynik był remisowy 2:2. Do przerwy 2:0 dla Garbarni. W pierwszej połowie przewaga Garbarni, po przerwie przewaga Wisły. Bramki dla Garbarni zdobyli Smoczek i Skowroczewski — dla Wisły — Artur i Sotyrski. — Widzów 3.000.

GEDANIA — BEV

GDANSK. PAT. Po finałowym meczu o mistrzostwo Gdańska polski klub sportowy Gedania, pokonawszy klub niemiecki BEV 4:2, zdobył zaszczytny tytuł mistrza Gdańska. (Polski klub wywalczył pierwsze miejsce wśród kilkunastu silnych klubów niemieckich.

LKS — 22 P.P.

LÓDŹ. IPAT. LKS — pokonał w meczu ligowym 22 p. p. 3:1 (1:0). Drużyna 22 p. p. wystąpiła z cywilnymi graczami. Z czynnych wojskowych jedynie Kosowski otrzymał pozwolenie wzięcia udziału w meczu.

Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo drużyn warszawskich w klasie A startowało 80 zawodników. Mistrzostwo zdobyła niespodziewanie Legja 22,023 punktów. Drugie miejsce zajął AZS — 21,704, trzecie — Warszawianka 10,953.

W WIRZE STOLICY

TRZEBA GRAC ACUMULATIV

W brydża się przegrywa, bo karta nie idzie i zadani impas nie udaje, w ruletę, bo tyle jest systemów, że trzeba mieć szczęście, by akurat wybrał ten dobry, w oko, bo partnerzy szachrują, ale dlaczego nie sposób wygrać na wysięgach, tego już nikt nie wytłumaczy.

5—6 koni to przecie bagatelka, co za sztuka pukać palcem w program: — ten wygrał i potem do kasy po pieniądze — a jednak do kasy idzie się przeważnie tylko przed biegiem — z pieniędzmi.

Wygrać można grubszy grosz jedynie w akumulatywie, twierdzi vox wyścigowca. W obecnym sezonie jeszcze nie było tegiego akumulativu, w zeszłym wygrała ta manieurystka 26 tysięcy i ten żądaczek z Gęsiej ulicy 30.000.

Żądaczek nie chodzi już na wyścigi, drugi raz nie przeżyłby tej emocji ostatniego biegu. Było z nim tak:

Splajcorował jego kramnik, zlicytowano wszy stko. Wziął skądś — przez sekwestrata — 20 zł. i zaniósł na tor, postawił do akumulativu na 5 koni. Pierwszy koń wygrał gładko, drugi również, trzeci też — oho, zydwin obliczył, że już ma w kasie trzy tysiące.

Czwarty bieg i czwarty sukces, wypłata 50 zł. W kasie jest więc 15 tysięcy. Zyd szaleje — ma 15.000, a tu on nędzarz, za chwilę jak ta piątka chabeta skrewi znowu będzie goly.

Zyd leci do kasy, chce odebrać pieniądze — nie wolno, do zarządu — ofiaruje połowę na Towarzystwo — nie wolno, do dziki — bła-ga, by ten kości został na starcie (wtedy zwracają pieniądze nał postawione) — śmieją się, lata wśród publiczności — chce sprzedać swój akumulativ za 3000, za dwa, za tysiąc zł. — niema amatora, dzwonek — wyścig się zaczyna, zyd zlamany pada pod ławkę, nie patrzy.

Wygrał piaty koń z rzędu, wypłata była 20, żądaczek dostał 30.000 zł. Taki faks! Tylko zyd może mieć podobne szczęście! Karol.

Ambasador Jouvenel o stanowisku Włoch

PARYŻ. PAT. Rzymski korespondent „Matin“ zwrócił się do ambasadora Jouvenela z zapytaniem na temat pogłosek o rzekomych projektach Mussoliniego dotyczących Europy środkowej, którym to pogłoskom włoskie kręgi rządowe zaprzeczają kategorycznie. Ambasador de Jouvenel podkreślił, że wiadomości te są całkowicie bezpodstawne a nawet sprzeczne z poglądami Mussoliniego. Włochy nie zamierzają wcale przywrócić do życia u swych brzm potężnego państwa, które w okresie powojennym mogłoby stać się groźnym. Jedyną rzeczą pewną jest — powiedział ambasador — że mocarstwa zapobędą wszelkiej konsolidacji Austrii, muszą myśleć o jej konsolidacji jako państwa.

Rozmowa Litwinowa z Titulescu

LONDYN. PAT. Według informacyj „Observera“ w piątek wiedeńskim odbyło się epifonie spotkanie komisarza ludowego do spraw zagranicznych Sowieć Litwinowa z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu. Spotkanie to otoczono było ścisłą tajemnicą. Według pogłosek rozmowa dotyczyła czterech punktów: stosunków rumuńsko - sowieńskich a przedewszystkiem Besarabji. Podobno obie strony są zadowolone ze spotkania.

Dość mają awantur macedońskich

SOFJA. PAT. — Parlament uchwalił wczoraj w drugim czytaniu projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie zamachom macedońskim. Ustawa zwiększa sankcje kodeksu karnego i przewiduje karę śmierci nie tylko dla oskarżonych o zabójstwo, ale nawet za usiłowanie zabójstwa, dokonane z rozkazów jakiegokolwiek organizacji.

Z zarządzenia władz policja, wspomagana przez oddziały wojskowe zablokowała dzisiejszy nocny słońce. Ruch na ulicach został zamknięty aż do godzin porannych. W tym czasie policja dokonała rewizji w poszukiwaniu osób podejrzanych i broni.

Droga stalowa na Górnym Śląsku



Na odcinku komunikacyjnym Katowice — Królewska Huta rozpoczęto budowę pierwszej na ziemiach polskich drogi stalowej. Zdjęcie na szcze przedstawia roboty przy budowie tej drogi. Na pierwszym planie widać rozpoczętą namiem siłą siatkę stalową.

Od Administracji

Uprowadzamy naszym Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go lipca r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

Higieniczny schowek

Trzy pary butów były wypchane sznurowanym tytoniem, a jedna para cygarami. Pomijając już fakt, jaką szkód wyrządzają te cy przemyślane skarbowi państwa, warto się przytoczyć higienie „naczy“ w których tytoni jest przemycany i to przemycany w wielkich ilościach.

W owych butach, porzuconych na drodze, w przepoconych, oblepionych brudem cholewach i stopach, wtyczonych było kilka kilogramów tytoniu, z wierzchu przysypanymi odciekami malakryty. W cieple poludniowego słońca, nagrzany tytoni wchłaniał te okropnie miarzyste i wydzielał — z tytoniu to towary wyrabiane „pokątne“ papierosy, kupuje i pali niewielew domilony obywatel.

Niechżeby raz zwrócił uwagę, chociażby na policyjne raporty!

Pod protektoratem Pana Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26. VIII. 1933 10. IX.

DZIAŁY GŁÓWNE: Przemysł, handel i rzemiosła, rolnictwo i lnianstwo.

Wystawcy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo-transportowych. — Ceny stoisk znacznie niższe. — W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy

DYREKCJA TARGÓW
WILNO, OGRÓD BERNARDYŃSKI, TEL. 11 66
Biuro czynne dla interesantów codziennie z wyjątkiem świąt od 11 do 13 i od 17 do 19.

Eugenia Kobylińska
Świat w szkole
pamiętnik nauczycielki

Książka ta wyszła już z druku LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Ślad główny w księgarni św. Wojciecha
Cena zł. 3,50 gr.

„Daleki Wschód“

W Harbinie wychodzi pismo polskie p.t. „Daleki Wschód“. Czasopismo ma fopza sobą długoletnią tradycję z poprzednich czasów, jakkolwiek pod nowym tytułem ukazuje się dopiero trzeci rok. „Daleki Wschód“ jest dobrze redagowaną gazetą. Mówiąc jednak o nim, nie chodzi nam w tej chwili o recenzowanie pisma, czy poszczególnych artykułów, tembardziej nie o polemikę. Pismo jest polskie, ale wychodzi na gruncie egzotycznym. Zycie tamtejsze to dla nas terra incognita mimo, iż w byłym zaborze rosyjskim mieliśmy ustawiczny kontakt z tą terrą. Dlatego interesuje nas „Daleki Wschód“, od karty tytułowej, do ogłoszeń i cen prenumeratcy włącznie. Wpadł mi ostatnio do ręki numer 9/10 pisma. Już taki jeden numer pełen jest drobnych rewelacji. Nie trzeba zapominać, że wszystko dzieje się tam na tle... „wypadków na Dalekim Wschodzie“.

„Daleki Wschód“ kosztuje w Harbinie w dolarach meksykańskich, w Chinach w dolarach srebrnych, pozatem płać zań można dolarami amerykańskimi. A zatem rubryka „Warunki Prenumeracji“

ty“ prezentuje się wcale barwnie. W numerze, o którym wspominam, kartę tytułową zajmuje portret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji ponownego wywołania. Później artykuł wstępny — „Święto Niepodległości Gruzji“, Dalej coś o rocznicy odsieczy wiedeńskiej i rubryka „Wiści z Polski“. Dłuższy artykuł po lityczny o Niemcach, a następnie „Zeń Szeń“ — słynny uzdrowieniec korzeń rośliny, o którym prawią całe legendy, a którego cena sięga dziesiątków tysięcy dolarów. — „Closonne“. Co to jest? „Chinicy i Japończycy celują w obrabianie naczyń itd.“

Nie podzwianem r a strony 10-jej autor: K. Simonowicz, „Ewgien Malanuk poeta-lycar“ — Grażdanki pisany artykuł ukraiński. Dalej taki wierszyk: „Prozrina“. To już nam zaczyna imponować. Czyżby tam, w „dalekim Harbinie“, nie dochodziło do ciągłych nienawiści i kłótni? Żyją w zgodzie. Proszę rzucić okiem na małą zmianę pt. „Z życia klubu Prometeusz“:

Dnia 6 maja w sobotę odbyła się kolejna herbata klubu Prometeusz, która

zgrupowała 150 osób. Herbata przeszła w niezmiernie serdecznym i wesółym nastroju.

Jak zwykle przed właściciela herbata odbyły się trzy krótkie odczyty informacyjne: p. Jewsiwji Achmedjanji poinformował zebranych o życiu i twórczości sławnego poety Gruzjińskiego, Baratasz-wilego.

Następnie p. Husin Abajusz mówił o poecie tatarskim Abduli Tulsaju, oraz o tem, jak obchodzone były w kolonjach tatarskich na Dalekim Wschodzie uroczystości tegoroczne, poświęcone Tukajowi z okazji 20-lecia jego śmierci. Wiersze poety w tłumaczeniu polskim deklamował p. Leon Wleciał. Na zakończenie p. Jan Świt wygłosił krótki referat o działalności i twórczości poety ukraińskiego, Bohdana Lepkiego.

Po wysłuchaniu odczytów zgromadzeni przeszli do wielkiej sali, gdzie zasiadli przy stołach. Według urotwego już w klubie zwycięzcy został wybrany prezes stołu — tubumbasa — którym został p. Kuljew. Poni Kuljew powołał na pomocników pp. Świderskiego i Szewczenko.

Wymiana zdań i nieprzymuszona zabawa trwała do godzinny i rano.

Dnia 26 maja b. r. kolonja Gruzjińska obchodził uroczyste dzień ogłoszenia niepodległości Gruzji. Dowiadujemy się, że kolonja polska, ukraińska i tatarska mają przyłączyć się do tego wielkiego święta. Klub Prometeusz również na wystąpić

w celu wspólnego z Gruzjami świętowania dnia 26 maja.

Samo zestawienie nazwisk już nam mówi wiele o zgodnym współzyciu. Bardziej jeszcze list zamieszczony w dziale „skrzynki pocztowej“:

Do W. Pana Redaktora „Dalekiego Wschodu“ w Harbinie.
Szanowny Panie,
Komitet Harbiński dla uczczenia pamięci poety A. Tukajowi na posiedzeniu swojem z dnia 21 kwietnia b. r. uchwalił przesłać Redakcji „Dalekiego Wschodu“ wyrazy serdecznej wdzięczności za umieszczenie w Nr. 7—8 „Dalekiego Wschodu“ materiałów dotyczących życia i twórczości tatarskiego poety.

Komitet z uczuciem głębokiej satysfakcji powitał artykuł wstępnym, poświęcony A. Tukajowi w tymże numerze, który to artykuł znalazł komitet w języku tatarskim w tatarskim tekście. Na serdeczny i szczery apel, wyrażony w powyższym wymienionym artykule wstępnym — Komitet uważa za swój obowiązek odpowiedzieć uczuciem szczerzej sympatji i wzajemności jak również i wielkiej wdzięczności.

Zycząc dalszego pomyślnego rozwoju „Dalekiego Wschodu“ kreślę się z należytym szacunkiem,
Prezes i Sekretarz Komitetu (podpisany) Harbin, 12. V. 1933 r.

Albo: „Lista osób, które złożyły ofiary za bilety honorowe na Polski Bal Tra-

dyjny dn. 11 lutego 1933 r.“ Jakież to są osoby? a no w pierwszych miejscach widnieją takie nazwiska: Li-Szo-Gen, Ko - Wen - Ko, Tsoo-Han-Chen, Scheng - Ho - Jan, Hsu - Lo - Tin, Thun-Teng-Teh. Nie bądzmy jednostronni, więc oczywiście pp. Kwiatkowski, Kosakowski, Judkiewicz, Janiszewski, Wasilewski, Lewicki, ale obok też Zikman i Trocki i Kopelowicz s-ka Zitrin, jednocześnie Kurenkoff, Winogradowa, Kasatkin, Smirnow, jest pan Pines i Neufeld, pp. Mikaladze i Makaladze, Hajmosowie, Czernomorec, a też bardzo liczne o dźwiękach — Parbury, Squires, Laws, pan pulownik Kamacubara i pp. Gronberry, Haag, Wilson, i dużo, dużo jeszcze osób.

Wniośno to razem dolarów meksykańskich 1922, dolarów srebrnych 20 i jen 21. Takiej zbórki mogłaby pozazdrościć nie jedna impreza nawet w Warszawie... Więc jednak Polacy cieszą się tam znaczną popularnością, jednak muszą ich tam lubić i poważać.

Przewracamy kartki dalej. Ciagle urwiają się łacnicie członki polskich tekstów i idzie 8 stronnic dodatku gruzińskiego, swoistym oczywiście alfabetem, a później jeszcze dwie tatarskie. Ta blisko współpraca jest nawet rozrzuwająca, jeżeli się zważy ogólny polski tytuł i oczywistą supremację. Ci panowie za-

tem z kolonji polskiej posiadają się a-rtakcyjną, skoro potrafili przyciągnąć i gruzińców i tatarów i ukraińców, mimo dawno zakorzenionych w Harbinie pism rosyjskich, o różnym kierunku. Tego stanowczo możemy im zazdrościć.

Zycie polskie w Harbinie obrazuje nam chociażby Preliminarz Budżetowy Stowarzyszenia „Gospoda Polska“ na rok 1933. Są tam takie pozycje, jak: Szkół stypendjum na studia orientalne, wydawnictwa i czasopisma, zapomogi organizacjom polskim, t—wo dobroczynności, sekcja bursowa, polskie koło wschodnioznawcze, koło miłośników sceny polskiej.

Taż „Gospoda Polska“ posiada domy i budynki, oraz plac wartości łącznej około 50 tysięcy złotych jen, obraca tam kapitałami, udziela pożyczek.

Komitet Rodzicielski w roku bieżącym organizuje letni obóz dla młodzieży mekskiej szkół polskich w Harbinie, jaki już istniał w latach 1930 i 1931.

Szczęść im Boże — ruszają się ludzie!

Tydzień sportowy

Zawody strzelecko-lucznicze i marszowe o mistrzostwo Wilna w r. 1933

Przez pięć dni odbywały się zawody strzelecko-lucznicze i marszowe o mistrzostwo m. Wilna. Wyniki osiągnięte w czasie powyższych zawodów przedstawiają się następująco:

BRON WOJSKOWA DŁUGA

Pierwsza klasa strzelecka
Wyniki zespołowe:

1-sze miejsce — WKS 5 p. p. Leg. — 401 pkt. na 600 możliwych.
2-gie miejsce — WKS 1 p. p. Leg. — (1-szy zespół) — 363 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — chor. Sokalski Stanisław z 5 p. p. Leg. — 141 pkt. na 200 możliwych.

2-gie miejsce — plut. Szejnmas Franciszek z 6 p. p. Leg. 136 pkt.

Druuga klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — WKS 5 p. p. Leg. — (1-szy zespół) — 415 pkt. na 600 możliwych.

2-gie miejsce — WKS 6 p. p. Leg. — 409 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — por. Drzewiecki Stanisław z 5 p. p. Leg. — 158 pkt. na 200 możliwych.

2-gie miejsce — plut. Bolekiewicz Józef z 1 p. p. Leg. 157 pkt.

Trzecia klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — WKS 5 p. p. Leg. — (1-szy zespół) — 519 pkt. na 600 możliwych.

2-gie miejsce — WKS 5 p. p. Leg. — (2-gi zespół) — 515 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — st. sierż. Wagner Ludwik z 5 p. p. Leg. — 183 pkt. na 200 możliwych.

2-gie miejsce — kpr. Januszewski Ignacy z 5 p. p. Leg. — 179 pkt.

BRON WOJSKOWA KRÓTKA

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — Policyjny Klub Sportowy — 249 pkt. na 360 możliwych.

2-gie miejsce WKS 3 Baon Saperów — 230 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — por. Fus Stefan z 3 Baonu Saperów — 98 pkt. na 120 możliwych.

2-gie miejsce — p. Derecki Wacław z PKS — 92 pkt.

BRON KRÓTKA DOWOLNA cal. 22.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — por. Fus Stefan z 3 Baonu Saperów 213 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Derecki Władysław z PKS — 201 pkt.

BRON KRÓTKA pistolet sylwetkowy

1-sze miejsce — por. Fus Stefan z 3 Baonu Saperów — 178 pkt. na 200 możliwych.

2-gie miejsce — p. Kolter Antoni z PKS — 171 pkt.

BRON MAŁOKALIBROWA — PANOWIE

Pierwsza klasa strzelecka
Wyniki zespołowe:

1-sze miejsce — Związek Strzelecki — 1385 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — Państwowa Szkoła Techniczna (Komenda P. W. Wilno - Miasto 2). 1370 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Kozłowski Wacław z SMP — 285 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Legumek Wacław z Zw. Strzel. — 248.

Druuga klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — Państwowa Szkoła Ogrodnicza (Kl. P. W. Wilno - Miasto 2) — 1330 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — Policyjny Klub Sportowy — 1233 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Memicz Bolesław z PKS — 284 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Rosłowski Mikołaj „Sokół” — 278 pkt.

Trzecia klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — WKS 6 p. p. Leg. — 1277 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — WKS 3 Baon Saperów — 1270 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — plut. Wilnowski Jan z 6 p. p. Leg. — 274 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Trzeciak Witold z P. W. — 265 pkt.

BRON MAŁOKALIBROWA — PANIE

Pierwsza klasa strzelecka
Wyniki zespołowe:

1-sze miejsce — Związek Strzelecki — 1345 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — Org. Przysp. Kob. do Obrony Kraju — 1250 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Szalajewski Leokadja z Zw. Strzel. — 248 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — Kowalczykówna Irena z Z. O. P. K. do O. K. — 273 pkt.

Druuga klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — Org. Przysp. Kob. do Obrony Kraju — 1096 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — K. S. Rodziny Wojskowej — 978 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Lewkowiczówna Marja z K. S. Rodz. Wojsk. — 250 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Łaska Teofila z O. P. K. do O. K. — 246 pkt.

Trzecia klasa strzelecka

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — Związek Strzelecki — 955 pkt. na 1500 możliwych.

2-gie miejsce — K. S. Rodziny Wojskowej — 933 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Mielnicowa Jędriga z K. S. Rodz. Wojsk. — 230 pkt. na 300 możliwych.

2-gie miejsce — p. Wasilewska Wiktoria z Zw. Strzel. — 229 pkt.

ZAWODY LUCZNICZE

Paniowie:
Wyniki zespołowe:

1-sze miejsce — Gimnazjum im. J. Lelewela — 181 pkt. na 450 możliwych.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — p. Onożko Janusz z gimn. im. J. Lelewela — 70 pkt. na 150 możliwych.

2-gie miejsce — p. Przybora Władysław z Gimn. im. J. Lelewela 64 pkt.

ZAWODY MARSZOWE ZE STRZELANIEM.

Kategoria przedpoborowych
1-sze miejsce — Gimnazjum im. J. Lelewela w czasie 1 godz. 3 min. 13 sek.

Kategoria popoborowych
1-sze miejsce — Poczta przysposobienie Wojskowe w czasie 1 godz. 2 min. 22 sek.

2-gie miejsce — Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w czasie 1 godz. 19 min. 35 sek.

Wyręczenia nagród i dyplomów dokonał osobiście Pan Wojewoda Wileński Jaszczółt i ppk. dypl. Wencja Zygmunt w obecności Zastępcy Przewodniczącego — Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. pana Sterosty Grodzkiego Kowalewskiego, kierownika zawodów por. R. Lipczyńskiego, przedstawicieli władz wojewódzkich, szkolnych i cywilnych oraz licznie zgromadzonych zawodników i zawodniczek i publiczności.

Po wręczeniu nagród i dyplomów Pan Wojewoda wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił wagę sportu strzeleckiego dla obrony kraju.

Pana Wojewoda i ppk. dypl. Wencja Zygmunt witał i zęgnął pluton reprezentacyjny „Hurca Wyborowego” gimn. im. J. Lelewela z orkiestrą tego gimnazjum.

ZAWODY LOTNICZE Aeroklubu Wileńskiego

Już tylko tydzień dzieli nas od Zawodów Lotniczych. W Aeroklubie wra pracą gorączkowa nad przygotowaniem. Chodzi przede o to, by ta pierwsza w Wilnie impreza dla publiczności mogła zorganizowana się w dorobku lotnictwa sportowego.

Impreza ta jest wielką, a dowodem tego niech będzie fakt, że Komitet Honorowy tworzą osobistości następujące: Dab - Białacki gen. dyw. Inspektor Armji.

Falkowski Kazimierz inż. Prezes Dyr. K. P. Prezes Kol. Kom. LOPP.

Godlewski Franciszek Wicewojewoda Nowogródzki Prezes Nowogródzkiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP.

Iwaszkiewicz Wacław ppk. pil. D-ca 5-go Pułku Lotniczego.

Jaszczołt Władysław Wojewoda Wileński.

Jankowski Marjusz Wicewojewoda Wileński Prezes Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP.

Litwinowicz Aleksander inż. gen. bryg. Dowódca Okr. Komp. Grodno.

Małkiewicz Wiktor Dr. Prezydent Miasta Wilna.

Pakosz Michał Plk. Dowódca Obsz. War. Wilno.

Swiderski Stefan — Wojewoda Nowogródzki.

Szelągowski Kazimierz Kurator Wil. Okr. Szkoln. Prezes Okr. Kom. Szybowc.

Dotychczas wpłynęły następujące zgłoszenia zawodników:

Aeroklub Śląski

Samolot P. Z. 5 — pilot Sopot Edward obs. Serafin Kazimierz.

Samolot Moll de Havilland — pilot Kosciński Stanisław, obs. Murkowski Stanisław.

Aeroklub Warszawski

Samolot R. W. D. 5 — pil. Iwanowski Stefan, obs. Osiniński Jerzy (Red. Skrzydlatej Polski).

Samolot J. D. 2 — pil. Mitysiak Jan obs. Onosko Aleksander.

Klub Lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów

Samolot P. W. S. 50 — pil. Uszacki Antoni, obs. Koryluk Władysław.

Aeroklub Łódzki

Samolot R. W. D. 4 — pil. Szarek Adam obs. Ptaszyński Józef.

Oczekiwane są zgłoszenia Aeroklubów: Jeszcze z Warszawskiego (dziśszych 3 samolotów, Łódzkiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Karkowskiego i Gdańskiego) Zawodnicy do startu na motocyklach: Pp. Holsztein, Sadowski, Hermanowicz, Bałul, Bohdanowicz, Kaczyński, Ignatowicz, Radzikowski, Kleber, Brzozowski, Rudak, Kierasiewicz.

Razem 12 zawodników.

Dalsze zgłoszenia Motocyklistów i Automobilistów wpłyną.

Wczorajsza sensacja piłkarska

Drukarz — Ognisko 3:0

Pewnego rodzaju sensacją były wczorajsze zawody Drukarz — Ognisko.

Wypadło iż rutynowanemu drużynie Ogniska mającej na widoku zdobycie wicemistrzostwa Wilna w piłce da sobie radę z outsiderem A klasy Drukarzem, jednakże w wyniku gry musieli kolejno poznać się z mrzonkami i ustąpić rozpaczy.

II nagrodę — Ignatowicz Nikodem (26 p. k.).

Nagrodę pocieszenia otrzymali: Rudomiński Szolom i Wajnsberg Z. Wklat 500 cm3.

I nagrodę — Bohdanowicz Ail. (8 p. k.)

II nagrodę — Kierasiewicz Wojciech (10 p. k.).

III nagrodę — Klewer Tadeusz (12 p. k.)

Należy z wielkim uznaniem podkreślić dobrą organizację raidu, a przede wszystkim — wielki wysiłek Polcji Państwowej, która pilnowała porządku na całej trasie raidu.

Raid motocyklowy na trasie Wilno-Lida-Wilno

Wczoraj odbył się zapowiadany raid motocyklowy. Do zawodów stanęli prawdziwi sportowcy, których nie przestraśli padający deszcz. Udział wzięło 14 motocyklistów, z których 5 ma maszyny kal. 350 cm3 i 9 — kal. 500 cm3.

Do Komisji Sędziowskiej weszli panowie: inż. Janajcz, prezes Kurec, komendant Marcowicz, Rydlowski, Holsztein, Kryński.

Nagrody otrzymał w kal. 350 cm3.

I nagrodę — Rudlak Edward (18 pkt. kcm.), II Meroz Bronisław (18 pkt. k.).

Święto sportowe Ż.T.G.S. Makabi

Nieraz już pisaliśmy o wynikach pracy Żyd. T-wa Gimn. — Sportowego Makabi prowadzonej na terenie Wilna od lat blisko dwudziestu.

Na ciekłym terenie wileńskim zdołał Towarzystwo przewyższyć tysiące fanów i wzbudzić wśród nich, masę społeczeństwa żydowskiego zainteresowanie do idei wychowania fizycznego. Wyniki tej pracy ma każdy zainteresowany sportem nie będziemy więc o nich mówić, ograniczając się do podania krótkiego sprawozdania ze „Święta Sportowego” zorganizowanego w ub. sobotę.

To cośmy mieli możliwość oglądać, utrwało nam w przekonaniu, że kryzys, jaki przechodziło Towarzystwo minął szczęśliwie i praca trwa nadal.

Pokazano licznie przybyłej publiczności szereg ciekawych popisów i pokazów w wic: mecz koszykowi pań (dost zresztą słaby), efektywne ćwiczenia grupy cyklistów, troszeczkę lekkiej atletyki pań i panów (na okropnej „bieżni” pp. Lewina i Szmulderowa uzyskała w biegu na 60 metr. 9,5 sek. najmłodszą Kozłowski w setce 12,8 sek. a bokser — Junger wygrał bieg na 1000 metr.), lekcie pokazuje gimnastyki pań i panów b. efektywne ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych oraz wysiłek i brawurą jazdy figurą cyklistów.

Najlepiej wypadły ćwiczenia gimnastyczne na t. zw. poręczach (grupa p. Berlina) i lekcie pokazowe gimnastyki zrytmicznej pań (grupa red. Szyfryna).

Znaczące gorzej, a nawet wręcz słabo zaprezentowała się grupa gimnastyczna panów (dwieście zespołowe), przyczem część tych samych zawodników demonstrując skoki z trampoliny zaskoczyła na oklask publiczności.

Wysiłek kolarski na trawiatem boisku, rzecz jasna nie mogły mieć żadnego znaczenia sportowego, lecz jako widowisko dały publiczności trochę emocji.

Program zakończono meczem piłkarskim obu żydowskich drużyn: Makabi — ŻAKS oczem piszemy na innym miejscu.

Impreza sobotnia przeprowadzona została sprawnie i organizatorzy ułożyli program w sposób niepozwalający nikomu narzucić się.

Obserwując ją przychodziło nam myśleć, że Zarząd Makabi w ten sposób zechciał „ogłosić swój bilans”. Bilans ten wykazał dobitnie, że „Joboty” w porównaniu z latami przedziwysowami zmniejszają się znacznie (liczba ćwiczących w grupach) niemniej jednak zamkniętego z wynikiem dodatnim. Praca dała wyniki pozytywne.

ŻAKS — Makabi 3:2

Makabi w uroczystym dla siebie dniu wobec kilku tysięcy publiczności przybyłej aby oglądać „Święto Sportu” została skrzywdzona przez sędziego. P. Cudnik, dobry i uważny zwykłe sędzia miał swój słaby dzień. Przeoczył karnego na korzyść Makabi, a ponadto podkładał wątpliwego przeciwnika Makabi. — Nie można mieć o to do niego pretensji, bo ktoś nie jest omylny, ale skoro nie zatrzymał sam obowiązu był zapytać się o sędziego tegoż, którym na ten raz był p. Nikołajew. Pan Nikołajew też ponosił znaczącą część winy, bo skoro był pewien tego, że był karany (sam to oświadczył w kierunku trybun) powinien był energicznie zarządzić na to uwagę sędziemu głównemu).

Makabi została skrzywdzona, ale e biorąc pod uwagę grę przegrała słusznie. Była przez godzinę dłuższą wyraźnie słabszą. Rozegrała się po przewnie, przez kwa-

ZAWODY MARSZOWE ZE STRZELANIEM.

Wyniki zespołowe:
1-sze miejsce — Zespół Instruktorski OPK do OK — 151 pkt. na 450 możliwych.

2-gie miejsce — Zespół Nr. 3 OPK do OK 109 pkt.

Wyniki jednostkowe:
1-sze miejsce — Kowalczykówna Czesława — OPK do OK — 67 pkt. na 150 możliwych.

2-gie miejsce — p. Hamaśmówna Janina z OPK do OK — 59 pkt.

Kategoria przedpoborowych

1-sze miejsce — Gimnazjum im. J. Lelewela w czasie 1 godz. 3 min. 13 sek.

Kategoria popoborowych

1-sze miejsce — Poczta przysposobienie Wojskowe w czasie 1 godz. 2 min. 22 sek.

2-gie miejsce — Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w czasie 1 godz. 19 min. 35 sek.

Wyręczenia nagród i dyplomów dokonał osobiście Pan Wojewoda Wileński Jaszczółt i ppk. dypl. Wencja Zygmunt w obecności Zastępcy Przewodniczącego — Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. pana Sterosty Grodzkiego Kowalewskiego, kierownika zawodów por. R. Lipczyńskiego, przedstawicieli władz wojewódzkich, szkolnych i cywilnych oraz licznie zgromadzonych zawodników i zawodniczek i publiczności.

Po wręczeniu nagród i dyplomów Pan Wojewoda wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił wagę sportu strzeleckiego dla obrony kraju.

Pana Wojewoda i ppk. dypl. Wencja Zygmunt witał i zęgnął pluton reprezentacyjny „Hurca Wyborowego” gimn. im. J. Lelewela z orkiestrą tego gimnazjum.

Wyniki „Dnia sprintów”

Niniejszem podajemy wyniki „Dnia Sprintów” zorganizowanego przez ŻAKS według kalendarzyka Wł. O. Z. L. A. w dniu 24 b. m. są następujące:

60 metr. pań: — 1. „Witka” (Sokół) 8,4

2. Putrymowiczówna (Sokół) 8,4

80 metr. pań: — 1. „Witka” 11,4

2. Putrymowiczówna.

100 metr. pań: — 1. „Witka” 14,6

2. Putrymowiczówna.

60 metr. panów: — 1. Włoczerek (3 baon sap.) 7 sek.

2. Wasilewski (Ognisko) 7,3 sek.

3. Smorogński (ŻAKS).

100 metr. — 1. Włoczerek 11,3

2. Smorogński 12.

3. Wasilewski

200 metr. — 1. Włoczerek 23,8

2. Skonimczyk (ŻAKS) 24,2.

3. Wasilewski

Finale turnieju tenisowego ŻAKS'u

Finale turnieju tenisowego ŻAKS'u — pod protektoratem Os. Wych. Fiz. odbyła się dziś w dniu 26 czerwca b. r. na kortach O. W. F. — Płomont od godziny 16-tej.

W razie niepogody termin rozgrywek będzie dobitkowo ogłoszony w prasie.

Wyścigi kolarskie dokoła Polski

Tegoroczny wyścig kolarski „dokoła Polski” odbędzie się w dniach 3 — 15 sierpnia w 13 etapach na trasie 2150 km.

Program tej największej w Polsce imprezy kolarskiej, po raz pierwszy ustalony został w sposób dla Wilna zaszczytny, gdyż trasa biegu obejmuje i Wilno. Zawodnicy przybędą do Wilna z Grodna i gościć będą przez cały dzień.

Zawodnicy wywiną z Warszawy 3 sierpnia i pojedą następującą trasą.

Warszawa — Kielce — 180 km. — Kielce — Kraków 183 km. — Kraków — Częstochowa — 160 km. — Częstochowa — Kalisz 183 km. — Kalisz — Toruń 189 km

odpoczynek w Toruniu. Toruń — Ostrołęka 254 km., Ostrołęka — Grodno 200 km., Grodno — Wilno 169 km., odpoczynek w Wilnie, Wilno — Wołkowysk 270 km., Wołkowysk — Brześć 240 km., Brześć — Warszawa — 122 km.

W związku z tem do wydziału ryneków wpłynęło już mnóstwo zgłoszeń na miejsca dla utrzymania strażników. Jak można wnioskować z tych zgłoszeń tegoroczny kłmasz prezentował się bardziej niemiernie imponująco niż w latach poprzednich.

ROŻNE

— EKSPORT PAPIERÓWKI Z WILNE SZCZYŻNY. Jak wykazują ostatnie dane, eksport papierówek z Wileńszczyzny w miesiącu maju był znacznie większy niż w miesiącu poprzednim i wyniósł 550

WIKTORJA KAROLINA z BIALYŃKICH-BIRULÓW JANUSZKIEWICZOWA po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 24 czerwca 1933 r. w wieku 64 lat. Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Brasławiu nastąpi dn. 26-go czerwca r. b., o czym zawiadamiają pogrzebem w nielentnym smutku Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina.

Krwawe starcie z bandytami

Wczoraj zrana władze bezpieczeństwa w Wilnie zostały zawiadomione wiadomością o krwawym starciu pomiędzy patroliem policyjnym, a podejrzany osobnikami w wyniku którego jeden z policjantów został ciężko ranny, jeden opryszek zabity i jeden zatrzymany.

Jak wynikało z dalszych informacji nadesłanych w sprawie tego wypadku z Mołodeczna przebieg zajścia był następujący:

W nocy na niedzieli policja mołodeczna przeprowadziła obławę w okolicy Mołodeczna, poszukując koniakrów oraz innych podejrzanych osobników.

W pobliżu mł. Żelazki — jeden z patroli policyjnych zauważył dwóch osobników, którzy na widok patroli usiłowali zbiec.

Mimo tego, osobnicy ci usiłowali roz-

kazu i zatrzymali się.

W czasie legitymowania napastnicy wydobyli szybki ruchem rewolwery i wystrzelili w kierunku policjantów.

Jeden z policjantów, Grzegorzczuk został ciężko ranny w brzuch. Przewieziono go do szpitala w Mołodecznie, gdzie on nie odzyskując przytomności zmarł. W wyniku dalszej strzelaniny jeden z napastników został zabity, zaś drugi zatrzymany. Na miejsce wypadku wyjechała z Wilna specjalna komisja śledcza na czele z komendantem powiatowym i nadzelnikiem urzędu śledczego, którzy prowadzą dalsze dochodzenie razem z wiceprokuratorem Odyńcem.

Narazie szczegóły dochodzenia nie mogą być ogłoszone. Policja bada tożsamość znalezionych przy zatrzymanych dokumentów.

grodzieńska

ZYTO PRZYCZYNA BRATOBOJSTWA. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego znaleźli w tych dniach mieszkańcy wsi Remielowice gm. Wielekie Elżmunty Lukaszewicz Jan, oskarżony o to, że w dniu 25 marca 1933 r. w czasie podróży z żoną Antonią, oskarżonym o jego bratem Antonim, zabił ten ostatni matkę 8 ciosów nożem, z których jeden trafił w serce, wskutek czego Antonia Lukaszewicz po upływie kilku minut zmarła. Oskarżony przyznaje się do faktu zabójstwa, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie miał zamiaru zabić matkę, lecz został napadnięty przez nią i jego żonę, wobec czego zmuszony był w obronie własnej użyć noża, który przypadkowo miał przy sobie.

W śledztwie oskarżony wyjaśnia iż z żoną żył z zabitym bratem w zgodzie i wspólnie prowadził gospodarstwo, lecz od czasu powtórnego ożenku brata, nastąpiła kardynalna zmiana na gorzej, gdyż druga żona Antoniego była przyczyną częstych kłótni. Dzięki tej drugiej żonie zabity brat wydzielił ze swego domu dwóch swoich chorych na gruźlicę dzieci i starą matkę, których przysłał do siebie oskarżony, u którego też wydalone przez ojca dzieci zamieszkały.

Badani w tej sprawie 7 świadków oprócz żony zabitego odbywają się o oskarżonym i dość pochlebnie. Pan prokurator Piętko w przemówieniu swym przed o sędzią ukaranie oskarżonego, gdyż łagodził wymiar kary może służyć złym przykładem dla wsi, w której bójki przyjmują groźne formy.

Obrona oskarżonego p. Fürstenberg wskazując na to, że oskarżony działał w stanie silnego wzniecenia i w obronie własnej. Możliwym jest, że oskarżony przekroczył obronę konieczną wobec czego winni o ewentualne ukaranie Lukaszewicz za przekroczenie obrony koniecznej.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy skazał Lukaszewicza na 5 lat więzienia z zaliczeniem czasu prewencyjnego.

Ożwiękowe kino „POLLO“
DOMINIKANSKA 26.

Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolphe Menjou w rewelacyjnym filmie:

„MAROKKO“
Nadprogram: Tygodnik Foxa.
Wstęp od 50 gr.

nowogrodzka

WALNY ZJAZD DELEGATÓW — PODOKRĘGU ZW. STRZELECKIEGO W NOWOGRODKU. W dniu 2 lipca b. r. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Nowogrodzie, odbędzie się walny zjazd delegatów Podokręgu Zw. Strzeleckiego. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11-tej.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W WERESKOWIE. W niedawno otwartym, nowo wybudowanym Domu Ludowym w Wereskowie, odbyło się w dniu 18 b. m. przedstawienie amatorskie ułożone staraniem Zarządu Koła Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wystawiono z powodzeniem sztuki: „Przez męczyznamy“ w języku polskim i „Pierwsze jaśkółki“ w języku białoruskim. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcowa.

—DZIEWIĘTNASTOLETNIĄ PODPALACZKA. W miasteczku Wsielub, pow. Nowogrodzkiego w dniu 22 usiłowała podpalić stodołę miejscowego gospodarza Mańka Siergusza. W porę przeszkodziła temu, córka gospodarza, Helena która doszła do niej i zabrała ją.

WANDA DOBACZEWSKA (50)

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

Bardzo ostrożnie i delikatnie przemawiał do córki... dobierał słowa... w rwały mu się zdania... Chciał, żeby odgadła o prawie nieuchwytnych napomknien, o co mu chodziło. Siedziała naprzeciw niego i patrzyła nierozumiejącami oczyma. Zdumienie podnosiło się, zbierało w niej i zalewało całą złość do Józka. Jak to? Też pomyśl! Ten ojciec to rzeczywiście!

Wółowicz skończył i spojrzał na nią lekko. Wydała pagardliwe usta: — Ależ papuś, twoja historia jest zupełnie nieprawdopodobna. Wprowadzono ciebie w błąd.

Wółowicza oszołomiło takie postawienie sprawy. Spodziewał się i bał w buchu zapczy. Prawie rad, że to go ominęło, próbował perswadować.

— Ależ cóś, znasz mnie chyba, że kalumnij niczyich nie słucham. To, co mówię, zaobserwowałem sam, zwolna i stopniowo. Ja wiem, że on ma pensję małą, ale to jego nie tłumaczy. Nie wolno nadużywać społecznego zaufania. Działacz społeczny musi być kryształowy, najczystszy cień podjeżenia uwłacza całej organizacji... Ja cierpię nad tem, że moje nazwisko łączone jest z jego nazwiskiem w pracy wspólnej... coż dopiero gdyby... ja teraz myślę o tem nie mogę oćrećko...

Zonia zakręciła się niecierpliwie na fotelu.

— Papuś! to nieporozumienie! dzięki nieporozumieniu! Czyż ja bym mogła kochać Józka, gdyby był takim, jak mówisz?

czówna, mieszkanka wsi Genjusze gminy Wsielubskiej, podłożyla pod stonią strzechę kawałki gazety i podpaliła zapalniczką.

Archimowiczówna ma z tatą z sąsiadem niedożyczonego poszkodowanego Michałem Mańkiewiczem, o las. Widac więc przez pomyłkę usiłowała podpalić stodołę Siergusza Mańka.

Sprawą zajęła się policja.

— **SPRZEDAŁ CIELE I UKRAŁ JE.** Na targu w dniu 23 b. m. w Nowogrodzie, Morduch Mondlachowicz, kupiec z Nowogrodka, nabył ciele od mieszkańca wsi Tułczewo gm. poczapońskiej, Michała Nahornego. Po zapłaceniu, rzeźnik pozostawił ciele pod opieką Nahornego, i i poszedł kupować dalej na targowicy. W tym czasie Nahorny zabrał razem z cieleciem.

— ZUCHWAŁI ZŁODZIEJE. Ruszkanie Józef i Wincenty Chwieczko Bartłomiej, mieszkańcy wsi Zaturcja, pow. nieświżski nie żalowali kosa, by na gościnie następnego przybyli na odbywający się w Siolpach jarmark. Tu kolejno obchodzą sklepy krańców się dalo. Antykiady zymnowościowe, mianowicie dwie żelazne osie ich znieśli.

Weseli kolejno do jednego ze sklepów wódczanych niby to po dobrym targu kupiła aż 5 litrów wódki. Taką sprawę pokreślił że nagle ich nadmiar wódki w sklepie już nie było. Nie spostrzeżono nawet kiedy wyszli.

Ośmieleni powodem wrócili raz jeszcze do tego samego sklepu pomimo wzmoczonej czujności personelu sprzedającego bo się ich miało w podejrzaniu zdołał wynieść dalszych 10 butelek wódki. Jak to się stało, to dziś jeszcze sprzedawcy nie wytłumaczyli sobie ni e mogą. W czasie gdy kupowali, przyszedł dwójka kłobitki, coś poczuli tangowicie, a tamci w tym czasie już w nogi. Lecz ciałych 10 butelek??

Mimo matymchmiastowej pogoni i rewizji ujęto wraz Chwieczkę i w wozie znalezione tylko jedną butelkę. Reszta znikła jak kamfora.

Wczoraj odbyła się nad spycielarzami rozprawa. Okazało się, że sprawy ci, to nieśladki ptaszki. Z teki policyjnej okazało się, że są to recydywiści, znani złodzieje. Złazczywszy się w szajkę, krańdali co mogli. Sąd biorąc pod uwagę ich aparat młmo wyrażonych dowodów przeszedł, wymierzając im zasłużoną karę.

Ruskom po 1 roku więzienia, Chwieczko za przyn nie się łagodniejszą 8 miesięcy.

Radjo wileńskie

Poniedziałek, dnia 26 czerwca 1933 r.
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarza. 11.37: Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 12.25: Przegląd prasy. 12.35: D. c. audycji dla poborowych (muzyka). 15.20: Program dzienny. 15.23: Giełda roln. 15.35: Audycja dla dzieci: „Wyprawa po cudowny kwiat“ w-g I. Krzemienieckiej w oprac. Ciośi Hali. 16.05: Muzyka baletowa (płyty). 17.00: Francuski. 17.15: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu im. Karłowicza. 18.15: „Międzynarodowa konferencja gospodarza“ — odczyt wygł. J. Komarnicki. 18.35: Koncert dla dzieci (płyty). Muzyka rosyjska. Objasnja Zofja Laweska. 19.05: Wilkom. sportowy. 19.20: Progr. na wtorek. 19.25: Węgrzy po wojnie światowej“ — odczyt litewski. 19.40: Feljton literacki. 20.00: Opera „Halka“ St. Moniuszki. Dziennik wieczorny. D. c. opery. Skrzynka rolnicza. D. c. opery. Wiad. sport. Kom. meteor. L. c. opery.

ZAPYTAJ

kogokolwiek, gdzie masz fotografować swe dzieci, a każdy Ci odpowie tylko u SKURJATA w Wilnie, ul. Śniadeckich 4.

Cement M. Deull

Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11 Składy: Kijowska 8, tel. 9-99

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH

odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

N. WILEJKĄ			
Odjazd z Wilna o godz. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dni przedświąteczne i świąteczne do 22.	Przyjazd do N. Wilejki pół godziny drogi.	Odjazd do Wilna o g. 8 rano (w święta od g. 9) co godzinę do 21, w dni przedświąteczne i świąteczne do 23.	Przyjazd do Wilna pół godziny drogi.

MEJSZAGOLA			
Odjazd z Wilna o godz. 9, 14, 18.	Przyjazd do Mejszagola o godz. 10, 15, 19.	Odjazd do Wilna o g. 7, 12, 17.	Przyjazd do Wilna o g. 8, 13, 18.

NIEMIENCZYN			
Odjazd z Wilna o godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o godz. 9).	Przyjazd do Niemienczyna o godz. 10, 12, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).	Odjazd do Wilna o g. 7, 30, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o g. 9).	Przyjazd do Wilna o godz. 10, 12, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).

OSZMIANA			
Odjazd z Wilna o godz. 8, 11, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).	Przyjazd do Oszmiana o godz. 10, 13, 15, 16, 18, 20, 21.	Odjazd do Wilna o g. 7, 30, 11, 12, 15, 17, 19.	Przyjazd do Wilna o g. 9, 12, 15, 17, 19, 21, 22.

TROKI (przez Landwarów)			
Odjazd z Wilna o g. 7, 8, 30, 10, 12, 14, 17, 18, 30, 20, 15	Przyjazd do Trok o godz. 10, 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).	Odjazd do Wilna o g. 6, 20, 8, 9, 30, 10, 30, 12, 30, 14, 15, 30, 18, 30.	Przyjazd do Wilna o godz. 10, 20 minut drogi (z Landwarowa 55 minut).

POŁUKNIA			
Odjazd z Wilna o godz. 6, (bez sobót) 7, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 10	Przyjazd do Połukni o godz. 7, 10, 8, 40, 14, 40, 16, 40, 18, 10.	Odjazd do Wilna o g. 6, 50, 10, 50, 13, 50, 16, 50, 20, 21.	Przyjazd do Wilna o g. 8, 12, 15, 20, 21, 22, 20.

NAROCZ (przez Michaliszki, Swir)			
Odjazd z Wilna o godz. 6 rano.	Przyjazd do Narocz o godz. 12 w pol.	Odjazd do Wilna o godz. 15.	Przyjazd do Wilna o godz. 21.

— Kochasz go? — targnął się rozpaczliwie Wółowicz.

— Kochałam.

— Jakto? Nic nie rozumiem!

— Ja także, papuś! Kręci mi się w głowie od rana! Żebyś ty wiedział, czego ja się dowiedziałam.

Wybuchnęła płaczem i skoczyła ojcun kolana.

Wółowicz długo musiał uspakajać, nim doczekał się spowiedzi. Śmiać mu się chciało z tych gorzkich burzeń, nieprzytomnych uniesień córki. Cóż znaczyła chwilowa, zapewne, niewierności Żołądzia wobec jego własnych podejrzeń i u przynajmniej mógł Zonię pocieszyć. Głaskał ją po głowie i przekładał, jak małemu dziecku.

— Dajże spokój, daj spokój, mała! Gdzie ty on był wart i tego serduszka, ten incydent z nauczycielką, to byłoby najniżej. Ze z nią flirtował, słyszałem coś przelotnie... ale czyż mógł ja nawet porównać z tobą? Jej się coś uroiło i mówiła że złości... A zresztą, gdyby nawet... posunęła się za daleko... to tylko ja o niej świadczy, i niepotrzebnie zadajesz mi z nią... A on... No, mój Boże, któż z nas jest bez grzechu? Nie znasz życia, dziewczynko!

Zonia wyprostowała się na kolanach ojcowych i otarła zapłakane oczy. Oburzenie drżało jej w głosie, gdy pytała: — Więc ty uważasz papuś, że powinienam mu przebaczyć? Tak?

— Gdybyś miała pewność, że ciebie kocha, powinienabyś nawet wybaczyć mu chwilowe zapamięnienie. A ja nie wątpię,

zji ujęto wraz Chwieczkę i w wozie znalezione tylko jedną butelkę. Reszta znikła jak kamfora.

Wczoraj odbyła się nad spycielarzami rozprawa. Okazało się, że sprawy ci, to nieśladki ptaszki. Z teki policyjnej okazało się, że są to recydywiści, znani złodzieje. Złazczywszy się w szajkę, krańdali co mogli. Sąd biorąc pod uwagę ich aparat młmo wyrażonych dowodów przeszedł, wymierzając im zasłużoną karę.

Ruskom po 1 roku więzienia, Chwieczko za przyn nie się łagodniejszą 8 miesięcy.

Radjo wileńskie

Poniedziałek, dnia 26 czerwca 1933 r.
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarza. 11.37: Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 12.25: Przegląd prasy. 12.35: D. c. audycji dla poborowych (muzyka). 15.20: Program dzienny. 15.23: Giełda roln. 15.35: Audycja dla dzieci: „Wyprawa po cudowny kwiat“ w-g I. Krzemienieckiej w oprac. Ciośi Hali. 16.05: Muzyka baletowa (płyty). 17.00: Francuski. 17.15: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu im. Karłowicza. 18.15: „Międzynarodowa konferencja gospodarza“ — odczyt wygł. J. Komarnicki. 18.35: Koncert dla dzieci (płyty). Muzyka rosyjska. Objasnja Zofja Laweska. 19.05: Wilkom. sportowy. 19.20: Progr. na wtorek. 19.25: Węgrzy po wojnie światowej“ — odczyt litewski. 19.40: Feljton literacki. 20.00: Opera „Halka“ St. Moniuszki. Dziennik wieczorny. D. c. opery. Skrzynka rolnicza. D. c. opery. Wiad. sport. Kom. meteor. L. c. opery.

ZAPYTAJ
kogokolwiek, gdzie masz fotografować swe dzieci, a każdy Ci odpowie tylko u SKURJATA w Wilnie, ul. Śniadeckich 4.

Cement M. Deull
Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11 Składy: Kijowska 8, tel. 9-99

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH

odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

N. WILEJKĄ			
Odjazd z Wilna o godz. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dni przedświąteczne i świąteczne do 22.	Przyjazd do N. Wilejki pół godziny drogi.	Odjazd do Wilna o g. 8 rano (w święta od g. 9) co godzinę do 21, w dni przedświąteczne i świąteczne do 23.	Przyjazd do Wilna pół godziny drogi.

MEJSZAGOLA			
Odjazd z Wilna o godz. 9, 14, 18.	Przyjazd do Mejszagola o godz. 10, 15, 19.	Odjazd do Wilna o g. 7, 12, 17.	Przyjazd do Wilna o g. 8, 13, 18.

NIEMIENCZYN			
Odjazd z Wilna o godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o godz. 9).	Przyjazd do Niemienczyna o godz. 10, 12, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).	Odjazd do Wilna o g. 7, 30, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o g. 9).	Przyjazd do Wilna o godz. 10, 12, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).

OSZMIANA			
Odjazd z Wilna o godz. 8, 11, 14, 16, 18, (w dni rynkowe o g. 6).	Przyjazd do Oszmiana o godz. 10, 13, 15, 16, 18, 20, 21.	Odjazd do Wilna o g. 7, 30, 11, 12, 15, 17, 19.	Przyjazd do Wilna o g. 9, 12, 15, 17, 19, 21, 22.

TROKI (przez Landwarów)			
Odjazd z Wilna o g. 7, 8, 30, 10, 12, 14, 17, 18, 30, 20, 15	Przyjazd do Trok o godz. 10, 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).	Odjazd do Wilna o g. 6, 20, 8, 9, 30, 10, 30, 12, 30, 14, 15, 30, 18, 30.	Przyjazd do Wilna o godz. 10, 20 minut drogi (z Landwarowa 55 minut).

POŁUKNIA			
Odjazd z Wilna o godz. 6, (bez sobót) 7, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 10	Przyjazd do Połukni o godz. 7, 10, 8, 40, 14, 40, 16, 40, 18, 10.	Odjazd do Wilna o g. 6, 50, 10, 50, 13, 50, 16, 50, 20, 21.	Przyjazd do Wilna o g. 8, 12, 15, 20, 21, 22, 20.

NAROCZ (przez Michaliszki, Swir)			
Odjazd z Wilna o godz. 6 rano.	Przyjazd do Narocz o godz. 12 w pol.	Odjazd do Wilna o godz. 15.	Przyjazd do Wilna o godz. 21.

— Kochasz go? — targnął się rozpaczliwie Wółowicz.

— Kochałam.

— Jakto? Nic nie rozumiem!

— Ja także, papuś! Kręci mi się w głowie od rana! Żebyś ty wiedział, czego ja się dowiedziałam.

Wybuchnęła płaczem i skoczyła ojcun kolana.

Wółowicz długo musiał uspakajać, nim doczekał się spowiedzi. Śmiać mu się chciało z tych gorzkich burzeń, nieprzytomnych uniesień córki. Cóż znaczyła chwilowa, zapewne, niewierności Żołądzia wobec jego własnych podejrzeń i u przynajmniej mógł Zonię pocieszyć. Głaskał ją po głowie i przekładał, jak małemu dziecku.

— Dajże spokój, daj spokój, mała! Gdzie ty on był wart i tego serduszka, ten incydent z nauczycielką, to byłoby najniżej. Ze z nią flirtował, słyszałem coś przelotnie... ale czyż mógł ja nawet porównać z tobą? Jej się coś uroiło i mówiła że złości... A zresztą, gdyby nawet... posunęła się za daleko... to tylko ja o niej świadczy, i niepotrzebnie zadajesz mi z nią... A on... No, mój Boże, któż z nas jest bez grzechu? Nie znasz życia, dziewczynko!

Zonia wyprostowała się na kolanach ojcowych i otarła zapłakane oczy. Oburzenie drżało jej w głosie, gdy pytała: — Więc ty uważasz papuś, że powinienam mu przebaczyć? Tak?

— Gdybyś miała pewność, że ciebie kocha, powinienabyś nawet wybaczyć mu chwilowe zapamięnienie. A ja nie wątpię,

„CASINO“
Dziś! Wielki film produkcji „Sowkino“ w Moskwie p.t. „TICHIJ DON“ (ZEMSTA KOZAKA KOZAKA)
Nad program: 1) Tygodnik dźwięk. Foxa, 2) komedia rysunkowa „Zabawa na Oceanie“
Ceny zniżone: Dz. balkon 25 gr., parter 54 gr.

„HELIOS“
Wesoły tydzień!
FLIP I FLAP przybyli do Wilna i **ROBIĄ KARJERĘ**
Najnowsza i najdowodniejsza kreacja królów śmiechu i humoru. Nad program: Wesołe atrakcje.
Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczr. od 40 gr.

„PAN“
Dziś ostatni dzień! Sensacja! To, czego jeszcze nikt nie widział!
Kielobarny film humoru, pieśń, tańca i bezstrasnego życia górskiego p. t. „DZIEWCZĘ Z GÓR“
Nancy Brown obdarzona przedziwną urodą i porywającym głosem jako nieokreślone dziewczę z gór.
Partnerem jej jest urodziwiski, wspaniały śpiewak Harry Walchman.
Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Ceny na 1 seans Balkon 25 gr., Parter od 54 gr.
Następny program: Film sensacyjny! „TAJEMNICA SEKWANY“.

„LUX“
Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa!
„Afryka mówi“
Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania bywałców kinowych. Zadziewające momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Światowid
Dziś! Wspomniały 100 proc. dźwiękowicę. Prześliczny romans filmowy
p.t. **„CZAR JEJ OCZU“**
W rol. gł. prześmiała gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell.
UWAGA! Nadprogram: „Wystąpienia Hitlera i Hindenburga w Niemczech“ oraz najnowszy tygodnik „Foxa“.

NA FILMOWEJ TAŚMIE
Lekarze
Dnia 15 czerwca r. b. został uruchomiony gabinet **Hydropatyczny** dra ALKSNIŃA przy ul. Wilewskiej 5. Godz. przyjęć 12-2 i 4-6 codz. opr. niedziel i świąt.

„CICHY DON“ — „CASINO“
— „Tichij Don“ jest to oryginalny tytuł tego filmu. W zeszłym roku zdefinił ten sam obraz w Wilnie pod zmienionym tytułem: „Miłość dońskiego kozaka“.

Filmowy socjetyk zresztą do nas dochodzi. Dobrze czy źle, kwestja poglądów „Sztuka filmowa sowiecka ma dużo do powiedzenia i gdyby nie jej uprzykrzona tendencyjność propagandowa... Wśród reżyserów sowieckich (Pudowkin, Trauberg, Eisenstein) specjalnie widzieć zajmują Olga Prieobrazenskaja. Jej filmy są oparte na faktach i są rosyjskiej („Wielkie grzechy“, „Cichy Don“) Feklor ten sam przez nią jest uchwycony z wyjątkowym artystyzmem. W całości filmu jest fragmentem, który powiązany z dobrami partiami podkreśla pewne idee, problemy „Izumi“ i służy propagandzie.

Jednak przy tej plakatowości filmów sowieckich uderza w nich bogactwo inwencji artystycznej. Można więc podziwiać świetną bajkę na wsi, prześlicznie zmontowane wesołe chwile i nie widzieć deptania krzyżów walecznych przez muzyka. Zresztą te partie są wycięte przez cenzurę.

Przez te „ogólnie film teni zwołanie, ale inaczej wogóle byśmy go nie widzieli. — Technika zdjęć i światła filmów Prieobrazenskaja idzie w kierunku naturalizmu. Nie można powiedzieć, aby to było udane. Natomiast układ obrazów, dobór twarzy, reżyserja jest na wysokim poziomie.

Można się wiele rzeczy nauczyć. Tad. C.

PRZETARG
Państwowy Szpital Psychjatriczny w Wilnie ogłasza przetarg piśmienny ofertowy na budowę kuchni i pralni na posesji tego szpitala. Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1933 roku, o godz. 12-iej, w kancelji Szpitala, ul. Letnia 5.

Piśmienne oferty winny być złożone w szpitalu w tymże dniu do godz. 9-iej, łącznie z pokwitowaniem P. K. O. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaotrzymanej sumy. Omawiane wadium należy wpłacić na konto czekowe w P.K.O. Nr. 38490 Izby Skarbowej w Wilnie celem zarachowania na rachunek biący Nr. 90-B szpitala.

Termin wykonania budowy dwumiesięczny. Ogólne warunki przetargu, sępy kosztorys, odbni projektu budowy otrzymać można w kanceljarji Szpitala za zwrotem kosztów wykonania.

Szpital Państwowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz praw zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania. Dyrektor Prof. dr Maksymilian Rose.

„Rzepę ścierniskową, obsypniki, kosi, sierpy“
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a

Energiczny samodzielny aktywizator
kontentujący się małymi zarobkami
potrzebny zaraz Redakcja „Słowo“ pod „Słowko“.

„TICHIJ DON“ (ZEMSTA KOZAKA KOZAKA)
Dziś! Wielki film produkcji „Sowkino“ w Moskwie p.t. „TICHIJ DON“ (ZEMSTA KOZAKA KOZAKA)
Nad program: 1) Tygodnik dźwięk. Foxa, 2) komedia rysunkowa „Zabawa na Oceanie“
Ceny zniżone: Dz. balkon 25 gr., parter 54 gr.

„HELIOS“
Wesoły tydzień!
FLIP I FLAP przybyli do Wilna i **ROBIĄ KARJERĘ**
Najnowsza i najdowodniejsza kreacja królów śmiechu i humoru. Nad program: Wesołe atrakcje.
Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczr. od 40 gr.

„PAN“
Dziś ostatni dzień! Sensacja! To, czego jeszcze nikt nie widział!
Kielobarny film humoru, pieśń, tańca i bezstrasnego życia górskiego p. t. „DZIEWCZĘ Z GÓR“
Nancy Brown obdarzona przedziwną urodą i porywającym głosem jako nieokreślone dziewczę z gór.
Partnerem jej jest urodziwiski, wspaniały śpiewak Harry Walchman.
Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Ceny na 1 seans Balkon 25 gr., Parter od 54 gr.
Następny program: Film sensacyjny! „TAJEMNICA SEKWANY“.

„LUX“
Dziś! Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa!
„Afryka mówi“
Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania bywałców kinowych. Zadziewające momenty. Napięcie! Dla młod. dozwolone

Światowid
Dziś! Wspomniały 100 proc. dźwiękowicę. Prześliczny romans filmowy
p.t. **„CZAR JEJ OCZU“**
W rol. gł. prześmiała gwiazda ekranu Janet Gaynor, niezrównany Charles Farrell.